mojamowapogrzebowa.pl

Kochani,

przyszliśmy dziś pożegnać Michała Nowaka — naszego Miśka — i po to, by jego życie uczcić.

Misiek, mówię do Ciebie tak, jak zawsze mówiliśmy. Od liceum minęło ponad dwadzieścia lat wspólnych wypraw i rozmów do późna, a ja wciąż słyszę Twój śmiech, ten cichy, z kącika ust, po którym od razu robiło się lżej.

Urodziłeś się w Poznaniu 3 lutego 1987 roku. Zostałeś inżynierem po Politechnice Poznańskiej i świetnym programistą — takim, który nie szukał blasku, tylko rozwiązań. W pracy byłeś człowiekiem zespołu: cierpliwym, lojalnym, który dotrzymywał obietnic i uczył, że prostota to siła. W domu byłeś mężem Katarzyny, tatą Jakuba i Hani, synem Teresy i Piotra. I to, jak patrzyłeś na swoją rodzinę, mówiło o Tobie więcej niż jakiekolwiek CV.

Kochałeś bieganie po lasach, analogowe aparaty, gitarę. Potrafiłeś zamilknąć na szlaku, żeby usłyszeć wiatr, i zagrać trzy akordy, które potrafiły posklejać trudny dzień. Zwykle pomagałeś tak, żeby nikt nie widział: naprawiony rower pod drzwiami, podmieniony termin, podwózka o świcie, jedna wiadomość: “Spokojnie, ogarniemy”.

Najpiękniej pamiętam nasz spontaniczny wyjazd nad Bałtyk starym kombi. Zero planu, tylko dwie torby i mapa z kiosku. W nocy siedzieliśmy na plaży, Ty brzdąkałeś, a fale udawały perkusję. Mówiłeś wtedy, że w życiu warto mieć ludzi obok, choćby droga była kręta. To było całe Twoje credo: przyjaźń ponad ambicję, bycie obok ponad wielkie słowa.

Byłeś pogodny i z poczuciem humoru, a jednocześnie przynosiłeś spokój tam, gdzie wszystkim drżały ręce. Za tym spokojem, za Twoimi żartami i gotowością

do pomocy będziemy tęsknić najbardziej.

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na mojamowapogrzebowa.pl

Dziś boli nas strata trzydziestosiedmioletniego życia, które miało jeszcze tyle kilometrów do przebiegnięcia i tyle klatek do naświetlenia. Ale chcę, byśmy — zgodnie z Twoją prośbą — wspominali Cię muzyką, nie ciszą. Każda melodia, każdy tupot butów po leśnej ścieżce, każde kliknięcie migawki może być naszym “dziękuję”.

Kasiu, Janku, Haniu — Michał zostawił w Was to, co w nim najtrwalsze: czułość i wiarę, że razem da się przejść każdą drogę. Tereso, Piotrze — wychowaliście człowieka, który umiał łączyć ludzi, nie dzielić. My, przyjaciele, obiecujemy trzymać kurs: słuchać zanim ocenimy, pomagać bez fanfar, być dla siebie drużyną.

Misiek, Ty już biegniesz gdzieś lekko, bez tchu, ale bez zmęczenia. My jeszcze chwilę tutaj, z Twoją nutą w uszach.

Dziękujemy Ci za przyjaźń, za prostotę, za słowo “spokojnie”, które ratowało niejedno popołudnie. A kto będzie chciał uczcić Twoją pamięć, niech pomyśli też o wsparciu hospicjum — to byłby gest w Twoim stylu: cichy, a ważny.

Do zobaczenia, Przyjacielu.
Zagramy to, co lubiłeś. I pójdziemy dalej — razem.

To przemówienie zostało stworzone za pomocą mojamowapogrzebowa.pl.Odpowiedz na kilka pytań i wygeneruj własne spersonalizowane przemówienie teraz namojamowapogrzebowa.pl

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na mojamowapogrzebowa.pl